



**62**  
GÓRY SOKOLE



**28**  
LONDYN

**54**  
HUE



Cóż to za frajda mieszkać w Europie! Nawet nie dlatego, że wszędzie blisko i bez większego trudu i paszportu można tego samego dnia przemierzyć kontynent z jednego końca na drugi, płacąc w dodatku tą samą walutą. Te ułatwienia i podobieństwa są jej wielką zaletą, ale bez porównania większą jest różnorodność. Klimat, historia, architektura, języki, obyczaje, kuchnia: co krok to inna tradycja, odmienny pejzaż. Od najbogatszych miast do pasterskich wiosek, od kosmopolitycznych centrów do tradycyjnych społeczności, od luksusowych hoteli nad ciepłym morzem do pławionych w dzikich rzekach koni, od świątyń handlu do zapomnianych przez Boga i ludzi zakątków pogranicza. Wszystko tu jest: i Londyn, i Drohiczyn, i Korsyka, i Góry Sokole, i ostrygi, i owece sery. Jak mówią Francuzi, embarras de choix, tyle dobrego, że aż trudno wybrać. Ale trzeba, koniecznie, najwyższa pora, coś na kwiecień, coś na maj. Pamiętajając, że wiosna w Europie jest piękna, może nawet najpiękniejsza, i krótka. Ale jak żadna inna pora roku sprzyja podróżom.

*Paulina STOLAREK-MARAT*  
**REDAKTOR NACZELNA**

**70**  
DROHICZYN



**78**  
BERLIN

NASZA OKŁADKA: JOANNA I PIOTR TYCZYŃSKY (THE BOOK CLUB W LONDYNIE), M. MOTOR, A. KOT, A. JANOWSKA, EAST NEWS, ARCH. PRYWATNE  
FOT.: Z. KRZEWIEJSKA I B. WIECZOREK, A. KOT, M. SĄPALA, JANOWSKA, A. RODOVICZ, J. P. TYCZYŃSKI, MAT. PRASOWE

 Voyage jest na Facebooku. Dołącz do nas!  
[www.facebook.com/VOYAGE.Polska](http://www.facebook.com/VOYAGE.Polska)